

Czy w polityce **KŁAMSTWO** ma krótkie nogi





MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

Republika Korei – Gość Honorowy

15–18 MAJA 2025

Pałac Kultury i Nauki oraz Muzeum Sztuki Nowoczesnej

Stoisko Muzeum Niepodległości nr 157

czwartek: 10.00 – 18.00, piątek – sobota: 10.00 – 19.00,
niedziela: 10.00 – 17.00

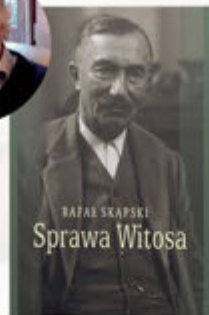
15 maja, godz. 13.00

Spotkanie z Marzeną Jaworską dotyczące książki:
*Pamięć w kolorze sepii. Kolekcja fotografii z okresu
powstania styczniowego w zbiorach Muzeum
Niepodległości w Warszawie, Muzeum Niepodległości,
Warszawa 2024.*



16 maja, godz. 13.00

Spotkanie z dr. Krzysztofem Bąkałą dotyczące książki:
*Bo Ci wstydu nie zrobiłem... Działalność kulturalno-
oświatowa i życie religijne polskich jeńców wojennych
osadzonych w obozach specjalnych NKWD wrzesień 1939
– maj 1940, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2024.*



17 maja, godz. 12.30

Spotkanie z Rafałem Skąpskim dotyczące książki:
*Sprawa Witosa. Kraków 1944, Muzeum
Niepodległości, Warszawa 2024.*

Nawrocki nie wie, co to prawda



Jerzy Domański
MÓJ PRZEGLĄD

Minęła 80. rocznica zakończenia najstraszniejszej z wojen. Dla Polski szczególnie tragicznej. Tym smutniej, że właśnie w Polsce nie było większych uroczystości. Wszystko odbywało się po cichu i niestety przy starej, rodem z IPN, narracji o przejściu z jednego zniewolenia do drugiego, równie groźnego.

Przepadła ostatnia szansa, by przy okrągłej rocznicy oddać wreszcie cześć także tym, którzy ruszając z Oki, doszli do Berlina. Sprawiedliwości potomnych nie doczekali się bohaterowie w polskich mundurach, bo walczyli u boku Armii Czerwonej. Jakim trzeba być nikczemnikiem, by bez refleksji przejść nad grobami setek tysięcy ludzi wielu narodowości, których historia rzuciła w tę stronę świata. Dla wielu z nich Polska była tylko częścią na mapie po drodze do Berlina.

Tym, którzy tam dotarli, a zwłaszcza tym, których – często bezimienne – groby rozsiane są po całej Polsce, winni jesteśmy wieczną pamięć. Kto nie szanuje tej ofiary, sam nie może liczyć na szacunek. Chylę więc głowę przed nimi. Stańcie do apelu ci, którzy wyzwoliliście Polskę spod okupacji niemieckiej. Okupacji, która gdyby trwała dłużej, doprowadziłaby do całkowitej zagłady naszego narodu. Któż by wtedy opluwał tych, którzy pogonili prawdziwych okupantów? Tych, którzy zapłacili za naszą wolność własnym

życiem. Pamiętajmy, że ludzie, którzy głoszą na kłamców wciskających im historyczne brednie, nie są ich ofiarami. Są ich współnikami. Chcecie uczciwych ocen PRL? Musicie pogonić fałszerzy i oszustów. Tchórzy z tzw. lewicy, bojących się też dania świadectwa prawdzie.

Czy jednak może być uczciwie, gdy na czele IPN, instytucji nastawionej przez prawicę na jazdę po fałszywym torze, stoi ktoś taki jak Karol Nawrocki, notoryczny kłamca i bezwzględny oszust. Kłamiący niemal w każdej sprawie. Ponury karierowicz. Relikt prawicowego oglądu świata.

Gdy Nawrocki mówi o historii Polski – kłamie zawsze. Ma to we krwi. Widać przecież, jak kłamie, tłumacząc się z wyłudzenia mieszkania od schorowanego staruszka. Może myśli, podobnie jak jego protektor prezes Kaczyński, że ten udany skok na mienie emeryta może być przepustką do prezydentury. Ciekawi mnie, ilu ludzi w Polsce zagłosuje na kogoś zachowującego się tak obrzydliwie? Wiem, że dla fanatycznych wyznawców PiS żadne złodziejstwo i przestępstwo nie będzie przeszkodą. Ale ten lodowiec powoli topnieje. Wyznawców takich polityków jak Nawrocki będzie ubywało. Musi ubywać. Bo wynalazek Kaczyńskiego tak się już zakijał, że o te kłamstwa się przewróci. Może to właśnie Nawrocki będzie symbolem politycznego kłamcy o krótkich nogach.

BĄKOWSKI



W NUMERZE

KOŚCIÓŁ

- 8 Leon XIV – papież dwóch światów**
Kim jest następca Franciszka

KRAJ

- 11 Kłamstwo ma krótkie nogi.**
Czy na pewno?
Wybory pełne kłamstw
- 15 Kończy się obecny kształt lewicy**
– rozmowa z Robertem Kwiatkowskim
- 18 Biedni czy bogaci?**
PKB rośnie, a co z portfelami?
- 22 Dowódca pilnie poszukiwany**
Czas uzdrowić Służbę Więzienną
- 24 Szkoła demokracji**
Tam obowiązują porządki Czarna
- 50 Stopy, najlepsze przyjaciółki Gosi**
Inne malarstwo

OPINIE

- 26 Anatol Lieven**
Ukrainy i Europy nie stać
na odrzucenie planu Trumpa
- 28 Tomasz Matczak**
Zmarszczki

HISTORIA

- 30 Katolicy we władzach PRL**
Monolit nie całkiem betonowy

ZAGRANICA

- 36 Ryga się nie buntuje**
Korespondencja z Łotwy
- 40 Szwedzka Dolina Krzemowa**
Rodzi się nowa potęga
- 44 No Woman's Land**
Ukryty świat afgańskich kobiet

KULTURA

- 46 Trąba powietrzna**
Opowiadania Tomasza Jastruna
- 49 Culturalia**
- 66 Krzysztof Piętko. Strefa pracy**

ZDROWIE

- 54 Liczy się każda minuta**
– rozmowa z dr n. med. Iloną Malecką

OBSERWACJE

- 56 Na dnie świata**
Życie w oceanach
- 59 Perła renesansu trzeczcy w szwach**
Florencja – reżim szybkiego zwiedzania

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Nawrocki nie wie, co to prawda
- 21 Jan Widacki**
Wybory
- 29 Andrzej Romanowski**
Dr Duda i kandydaci
- 35 Andrzej Szahaj**
Darwinizm społeczny
- 39 Roman Kurkiewicz**
Święto, stypa czy nieporozumienie?
- 43 Tomasz Jastrun**
Planeta drapieżców
- 53 Wojciech Kuczek**
To idzie starość



8
KOŚCIÓŁ

LEON XIV – PAPIEŻ DWÓCH ŚWIATÓW

Kim jest następca Franciszka

44
ZAGRANICA

NO WOMAN'S LAND

Ukryty świat
afgańskich kobiet



56
OBSERWACJE

NA DNIE ŚWIATA

Życie w oceanach

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. WOJCIECH OLKUŚNIK/EAST NEWS, SHUTTERSTOCK



✉ Nigdy nie mówię „Ziemie Odzyskane”

Prof. Andrzej Romanowski w swoim felietonie napisał, że „Ziemie Zachodnie i Północne to łup wojenny, zdobyty 80 lat temu na państwie niemieckim przez Armię Czerwoną”. Zdania tego nie można pozostawić bez komentarza. Pierwszym biskupem misyjnym z siedzibą w Poznaniu był Jordan, który prawdopodobnie nie był Niemcem. Bolesław Krzywousty toczył z cesarzem Henrykiem V walki, m.in. pod Wrocławiem. Psie Pole nie jest więc kompletnie zmyślane.

Aleksander Dziurzyński



Opisując dzieje zachodnich i północnych ziem polskich, Andrzej Romanowski rysuje tylko ich granice polityczne, ignorując skład etniczny, zwłaszcza ludność polską (mówiącą po polsku – śląsku i mazursku). Henryk Prawy zyskał miano „niemieckiego minnesingera”, a przecież ten wybitny książę, syn Judyty Mazowieckiej, dążył do zjednoczenia Polski pod swoim berłem.

Jeszcze w XVII w. wrocławscy luteranie radzili ironicznie Aniołowi Ślżakowi, w zemście za jego konwersję, aby „pisał dla dziewczek polskich komentarz do Apokalipsy Świętego Jana”, a w XVIII w. Eichendorff poznał język polski ze słuchu tak dobrze, że zdał z niego maturę we wrocławskim gimnazjum św. Elżbiety. Co rzec o Wojciechu Kętrzyńskim? Co o publicystyce plebiscytowej Żeromskiego i Wańkowicza? Co o (powstałym przed decyzją Stalina) Uniwersytecie Ziemi Zachodnich? Określenie „łup wojenny” bardziej by pasowało do Prus, które zdobyły Śląsk orężem i utworzyły Provinz Schlesien dopiero po kongresie wiedeńskim.

Andrzej Lam

f To było nasze zwycięstwo

Prawda – jak słusznie piszecie – przegrywa z polityką, ale nic nie zmienia faktu, że przesunięcie Polski na linię Odry i Nysy Łużyckiej (można powiedzieć pod Berlin), to wielki cywilizacyjny skok naszej ojczyzny. I nic nie zmienia faktu, że od 1945 r. mamy szeroki dostęp do Bałtyku, a rzesze turystów, wypoczywają i regenerują siły w Międzyzdrojach, Kołobrzegu, Ustce czy Sopocie. Zastugi Wojska Polskiego w walce o przynależność ziem północnych i zachodnich do RP są nieocenione, za to nie bardzo rozumiem, co wnosi al. Żołnierzy Wyklętych w Lęborku?

Damian Paweł Strączyński



f Jak politycy wkręcili media w swoje wojny

Całe tabuny media-workerów w Polsce były na żołądź USAID. Realizowali płynące zza oceanu obślawki propagandowe, drapując jednocześnie na sobie szaty, „obiektywnych dziennikarzy”. Rozdarli buzie i przyznali się do inkasowania jurgielu dopiero wtedy, gdy zostali od niego odcięci i widmo konieczności wzięcia się za jakąś uczciwą robotę zajrzało im w oczy. W tej sytuacji medium otwarcie przyznające się, że jest związane z określoną opcją i ją wspiera, musi budzić niepokój, a nawet zgrozę demoliberalnego mainstreamu.

Roland Wagner

f Pierwsza tura jak plebiscyt

Brawa dla pani Senyszyn. To jedyna prawdziwie lewicowa osoba występująca przeciw zbrojeniom, na które Polski nie stać. I optująca za pogonieniem rozpasanego złodziejskiego i zbrodniczego pedofilskiego kleru. Biejał to już kompletny liberalny żart, przystawka Tuska i PO.

Kamil Garbowicz



ZDJĘCIE TYGODNIA



27-letni ojciec Robert Prevost podczas spotkania z papieżem Janem Pawłem II. 1982 r.

Na koniec marca GUS szacował liczbę Polaków na **37,5 mln osób**. Od grudnia ubyłoby już 52 tys. osób, a w ciągu roku 158 tys. I co z tym zrobimy?

Do matur przystąpiło **275 tys. uczniów**.

Karol Nawrocki używa władzy, którą ma jako prezes Instytutu Pamięci Narodowej, do masowego zatrudniania skompromitowanych polityków PiS, którzy potracili posady. Szczególnie oburzające jest zatrudnienie Wojciecha Kaczmarczyka, byłego prezesa Narodowego Instytutu Wolności, i Piotra Mazurka, który rozdał miliony złotych powiązanym z nim organizacjom. Po wygranych przez Nawrockiego wyborach prezydenckich mają się przenieść do pałacu.

Co trzeci Polak (32,6%) uciekłby ze swojego miejsca zamieszkania, gdyby wybuchła wojna (sondaż IBRiS dla „Rzeczpospolitej”).

15 mln podatników przekazało w 2024 r. organizacjom pożytku publicznego **1,9 mld zł w ramach odpisu 1,5%**.

Krajowy Zespół Nieruchomości powołany przez PiS w 2017 r. i całkowicie skompromitowany stał się łupem kadrowym Polski 2050. Prezesem został szef koła tej partii w Nowym Sączu. A do Rady Nadzorczej KZN weszli wiceprzewodniczący Polski 2050 w regionie pomorskim i wspólnik z kancelarii posta tej partii. Z kolei rzeczniczka prasowa jest działaczką tej partii.

Rada Polityki Pieniężnej podjęła decyzję o **obniżce stopy referencyjnej NBP o 0,5 pkt. proc.** – z 5,75% do 5,25%. Ostatnia obniżka za prezesury Adama Glapińskiego była

przed wyborami w październiku 2023 r.

W ramach edukacji domowej uczy się w tym roku **62 917 uczniów**. W ciągu pięciu lat ich liczba wielokrotnie wzrosła – z ok. 14 tys. w roku szkolnym 2019/20.

Sędzia Anna Korwin-Piotrowska, prezes Sądu Okręgowego w Opolu, została nową **prezes Stowarzyszenia Sędziów Themis**.

Cudzoziemcy kupują w Polsce coraz więcej mieszkań. W ubiegłym roku doszło do ponad 17 tys. transakcji. Najwięcej lokali nabyli w Warszawie (3535), Krakowie (1523) i we Wrocławiu (1491). Przodują Ukraińcy, dużo mieszkań kupili również Białorusini, Rosjanie, Hindusi, Brytyjczycy i Wietnamczycy.

Słowacki parlament przyjął ustawę nakazującą organizacjom pozarządowym (NGO) ujawnienie źródeł finansowania i tożsamości każdej osoby przekazującej darowiznę przekraczającą 5 tys. euro rocznie.

Na 2,5 roku więzienia został skazany wieloletni poseł PiS Grzegorz J., był prezes klubu piłkarskiego ROW Rybnik. Ukarano go za przyjmowanie łapówek i załatwianie posad w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

850 tys. osób zmarło w USA w latach 1999-2020 z powodu przedawkowania narkotyków.

Państwowa Komisja Wyborcza zdecydowała o pomniejszeniu subwencji z budżetu państwa Prawu i Sprawiedliwości o ok. 11 mln zł. Na biednego nie trafiło, bo partii zostanie jeszcze 15 mln zł subwencji. A nie powinno zostać nic, bo długa jest lista zarzutów w sprawie wyborów w 2023 r.

PRZEBŁYSKI

Rzepecki z flagą Konfederacji

Łukasz Adrian Rzepecki tytułowany jest ministrem, choć jest tylko, lub aż, biorąc pod uwagę skromniutką inteligencję i toporność, doradcą prezydenta Dudy. Jednym z wielu doradców, który jeśli się czymś wyróżnia, to fanatycznym oddaniem pryncypałowi. I gorliwym wykonywaniem poleceń wiceprezydenta Marcina Mastalerka, u którego był kiedyś dyrektorem biura.

Rzepecki jest tak napalony na karierę, że do PiS wstąpił już jako 18-latek. Gdy Kaczyński wykluczył go z partii, poszedł do swojego serialowego imiennika Adriana.

Fucha w pałacu się kończy, więc Mastalerek wystąpił swojego Rzepeckiego do Konfederacji. Chytruski chcą wrócić do Sejmu jako reprezentanci tej partii. A Duda popiera równocześnie i Nawrockiego, i Mentzena. Też szuka dla siebie przestrzeni na wygodniejsze życie, bo Trump jakoś nie znajduje czasu dla swojego największego przyjaciela. A Rzepecki? Czy jakaś partia potrzebuje modelowego cymbała?



Hadaj, spiker Stanowskiego

Kibice Legii rzadko, jeśli w ogóle, oglądają telewizyjne debaty kandydatów na fotel prezydenta. Może gdyby wiedzieli, że w sztabie Stanowskiego jest wieloletni (prawie 20 lat) spiker tego klubu Wojciech Hadaj, toby obejrzeni debatę w Polsacie. A że nie oglądali, to niczego nie stracili. Hadaj



zatrzymał się na etapie krzyków stadionowych i prostej jak deska komunikacji z kibolami. Wypisz wymaluj – drugi Stanowski. Myśli błąkają się u nich niezbyt nachalnie. W zupełnym przeciwieństwie do ambicji. Te mają ogromne. I ego wielkie jak Żyła na Legii. Dlaczego więc Stanowski wystartował w wyborach prezydenckich? For money, drodzy państwo, for money.

Pod parasolem diecezji

Jak opornie idzie odsuwanie pedofilów w sutannach od kontaktów z dziećmi, można zobaczyć na przykładzie ks. Damiana K. Dwukrotnie skazanego za molestowanie ministrantów, gdy był wikariuszem parafii w Gliwicach i Tarnoszańskich Górach. Dostał za to dwa lata i trzy miesiące. Obniżone później przez Sąd Okręgowy w Gliwicach do półtora roku. Do więzienia jednak nie trafił... ze względu na stan zdrowia. Nie było to chyba nic poważnego, bo cały czas rezydował w Zabrze w parafii św. Wojciecha. Odprawiał tam msze, udzielał komunii i błogosławił wiernych. Gdy zrobił się szum, ks. Damian K. zniknął. Kuria diecezjalna w Gliwicach, która o wszystkim wiedziała, udaje głupa: nic nie wiemy, o niczym nie słyszeliśmy.



PYTANIE TYGODNIA | Co to jest patriotyzm europejski?

MAREK BOROWSKI,

były marszałek Sejmu, senator RP

Patriotyzm europejski to poczucie przynależności i solidarności wobec całej Europy i jej wartości. Obejmuje szacunek dla różnorodności kulturowej, wspólnej historii i wspólnych celów, takich jak pokój, wolność, demokracja i rozwój. To także dbałość o wspólne dobro kontynentu i zrozumienie, że współpraca między narodami przynosi korzyści wszystkim. W ten sposób patriotyzm europejski łączy lojalność wobec własnego kraju z odpowiedzialnością za przyszłość całego kontynentu. Patriotyzm europejski to także przeświadczenie, że im silniejsza będzie cała Europa, tym silniejsza będzie również Polska. Te dwa patriotyzmy nie są sprzeczne, przeciwnie – uzupełniają się.

PROF. STEFAN NIESIOŁOWSKI,

polityk

Moim zdaniem jest to umacnianie pozycji Polski w Unii Europejskiej. To znaczy popieranie rozwiązań nie tylko działających na korzyść Polski, ale również samej Unii. Takimi działaniami są m.in. walka z nacjonalizmem czy walka z Putinem. To drugie nie jest wcale takie oczywiste. Okazuje się, że Putin ma potężny obóz zwolenników w różnych miejscach. Dodałbym jeszcze przeciwstawianie się polityce Donalda Trumpa, którego działania są przekreśleniem ostatnich 100 lat polityki amerykańskiej. Krótko mówiąc, patriotyzmem europejskim nazywam

działania, które służą Polsce i jej orientacji w Unii Europejskiej. Działania, które służą równocześnie naszej demokracji, wolności i niepodległości.

DR MATEUSZ ZAREMBA,

politolog, USWPS

To pytanie o to, czy czujemy się bardziej Polakami czy Europejczykami. Europejczykami na pewno się czujemy, jeżeli jesteśmy np. w Australii albo w Ameryce Południowej. Takie silne poczucie tożsamości pojawia się w momencie dzielenia świata na „my” i „oni”. Mówimy sobie, że „w Europie robi się to inaczej”. Patriotyzm odwołuje się do tożsamości, więc pojawia się przede wszystkim w sytuacjach, kiedy jesteśmy daleko od domu. Należy jednak zapytać, jak ten europejski patriotyzm wywołać, kiedy jesteśmy we własnym kraju. To może być odwoływanie się do wspólnych wartości, których tłem są m.in. wspólne wydarzenia historyczne czy porozumienie w sprawie wspólnych interesów. Ten patriotyzm pojawia się też w sytuacji zagrożenia ze strony innego kontynentu. Dziś część osób powie, że trzeba chronić interesy Europy przed polityką Donalda Trumpa. Obecnie największym wyzwaniem Unii Europejskiej jest fakt, że Polacy nadal bardziej czują się Polakami niż Europejczykami. Jednak to się zmienia, co było widać tuż po wejściu naszego kraju do UE, kiedy przeżywalismy pierwsze zachłyśnięcie się członkostwem.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak